

# Anna Jamroziakowa

---

## Metafizyka Gustawa Siewerta

---

Sztuka i Filozofia 5, 217-220

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Anna Jamroziakowa*

## METAFIZYKA GUSTAWA SIEWERTA

**Andrzej Wierciński:** *Scholastyczne uwarunkowanie metafizyki Gustawa Siewertha. Studium historyczno-krytyczne w aspekcie „niepamięci bytu” Martina Heideggera.* Elan-Son. Wadhurst 1990, 191 s.

Książka Andrzeja Wiercińskiego zainteresuje przede wszystkim licznych już w Polsce czytelników Heideggera, studiujących prace jemu poświęcone i to, co mieści się w kręgu Heideggerowskich inspiracji, wraz z ich prehistorią i posthistorią. Podtytuł: *Studium historyczno-krytyczne w aspekcie teorii „niepamięci bytu” Martina Heideggera* może być rekomendacją do lektury szczegółowego, specjalistycznego tekstu, poświęconego metafizycznemu problemowi dyferencji w bycie u Gustawa Siewertha. Piękne motto z Heideggerea: „Einen Denker achten wier nur, indem wir denken” — otwiera książkę.

Gustaw Siewerth jest mało znany poza środowiskiem (czy może już formacją) ekskluzywnej Gustaw-Siewerth Akademii prowadzonej przez Almę von Stockhausen, w okolicach jakie znany z *Czarodziejskiej Góry* Tomasza Manna. Jest to, jak się zdaje, krajobraz duchowy nadbudowany nad naukowymi doświadczeniami wyznaczonymi przez tradycję filozofii spekulatywnej, z preferencjami dla Średniowiecza, prowadząc aż do systemu Hegla. Przy czym miejsce szczególne zajmuje oryginalna interpretacja metafizyki św. Tomasza, nie mieszcząca się w paradygmacie neotomizmu. Gustaw Siewerth jako filozof-metafizyk, korzystający z historycznie określonego dorobku intelektualnego, o wielkim ciężarze gatunkowym i wysokim diapazone uczuciowym (wszak nie są to przyczynki do jakiejś teorii bytu, a wypowiedź o Absolucie) jest równocześnie zaangażowanym pedagogiem, a więc kimś, komu nieobojętne są konsekwencje odczytania spekulatywnej doktryny metafizycznej i możliwość porozumienia się z innymi co do jej

istotnego sensu oraz intersubiektywnej komunikowalności głębokiego doświadczenia wewnętrznego.

Interesujące jest, jak Siewerth rozwija swą doktrynę filozoficzną w konfrontacji z filozofią średniowieczną, jak wykorzystuje studia z zakresu scholastyki, zwłaszcza teksty Doktora Subtelnego, jak w końcu uczeń Heideggera, zwolennik hermeneutyki znajduje przejście do metafizyki tomistycznej. Rodzaj dociekliwości i swoisty panhistoryzm Siewertha miał uzasadnienie — co może się wydawać paradoksalne — w typie wykształcenia historycznego. Źródeł zasadniczych filozoficznych preferencji i ukierunkowań w doborze orientacji Siewertha trzeba szukać — jak sądzę — w tym, że wyszedł on od historii filozofii, historii sztuki i problemy historyczne ujęte w ich własnym kontekście językowym, intelektualnym, mentalnym odsłaniały mu (przez przybliżenie szczegółowych rozstrzygnięć i swoistości fenomenów) swój wymiar uniwersalny.

Ważne etapy na drodze naukowej Siewertha wyznacza doktorat z metafizyki Tomasza z Akwinu i habilitacja poświęcona klasycznej metafizyce tomistycznej, w której swoisty punkt widzenia uwarunkowany jest — jak ujmuje to autor książki — połączeniem przez Siewertha dogmatyzmu i konfesyjnej prawowierności z nowymi prądami filozoficznymi. Siewerth wykracza poza filozofię ku teologii, a ściślej doktrynie religijnej, w swych założeniach odwołuje się do języka wiary (katolickiej), starając się przenieść dyskurs na grunt nowoczesnej ontologii fenomenologicznej. Krytykiem takiej możliwości był sam Heidegger, który w recenzji odmownie opiniującej rozprawę habilitacyjną Siewertha pisał: „Kto przyjmuje jako możliwe takie interpretacje i prezentacje oraz sądzi, że mogą być one docenione jako obrona i umocnienie wiary katolickiej, dla tego przedstawiona praca jest godnym zauważenia osiągnięciem. W rzeczywistości nie jest to żaden sąd, ponieważ to, co w niej istotne, istotne założenia, od których zależy naukowa ocena przedstawionej pracy, przeze mnie nie mogą być rozstrzygnięte” (s. 16).

Oryginalna idea filozoficzna Siewertha — problematyka dyferencji w bycie — stanowi przekroczenie paradygmatu Heideggerowskiego. Naukową działalność akademicką mógł Siewerth podjąć dopiero w 1945 roku i realizował ją bardzo aktywnie na polu pedagogiki oraz w kręgu mediewistów, wywierając wpływ na współczesną recepcję tomizmu, a także kształtując współcześnie oblicze interpretacyjne

metafizyki i dialektycznej logiki Hegla.

Filozofia Gustawa Siewertha stanowi dziwne zjawisko. Uczeń Heideggera, który — niewątpliwie zafascynowany rozmachem myślowym wielkiego filozofa — nie pozostał heideggerystą, kierując się głębokim wewnętrznym przekonaniem, że filozofia staje bezradna tam, gdzie może wniknąć teologicznie ukierunkowana metafizyka; co więcej, historyczny model metafizyki jakim była średniowieczna scholastyka według Siewertha wypracował takie narzędzia filozoficzne i procedury poznawcze, z którymi dyskusja może wspomóc nowoczesną metafizykę. Posługując się Heideggorską koncepcją „niepamięci bytu” dowodził, że św. Tomasz z Akwinu był ostatnim wielkim filozofem, który świadom był bytu, a to co Heidegger określa jako „Seinsvergessenheit” nie występuje u Tomasza. Był on bowiem ostatnim z metafizyków, który dostrzegł ważność problematyki bytu i pochodności bytowych. Lecz pogląd ten nie został dostrzeżony ani podjęty w historii filozofii i metaświadomości kulturowej, ustępując logicyzmowi Dunsza Szkota rozwijanemu w filozofii metafizycznej aż po Hegla.

Wierciński rekonstruuje ujęcie spekulatywne problematyki dyferencji w bycie w kontekście całości filozoficznych poglądów Siewertha, który „niepamięć bytu”, wyznawaną przez Heideggera, wyjaśniał z uwagi na całokształt filozoficznego i teologicznego systemu św. Tomasza. Jest to studium historyczno-krytyczne przedstawiające metafizykę Gustawa Siewertha z uwagi na jej wewnętrzne kryteria jako systemu; jest rekonstrukcją podjętą w oparciu o strukturalną całość dzieła jako takiego, a nie ze stanowiska neotomizmu (jak się poglądy Siewertha ujmuje), zatem bez wnoszenia zewnętrznych racji poznawczych i teoretycznych. Autor jest świadom metodologicznych wyborów i konsekwencji i tę metaświadomość wykląda wprost: „Dla zrealizowania podjętego zadania konieczne było połączenie metody historycznokrytycznej analizy źródeł z interpretacją hermeneutyczną, będącą swoistym kreowaniem nowego sensu na drodze docierania do rozumienia. Podstawą twórczego zmagania się o to rozumienie jest więc czytanie Siewertha w oparciu o wewnętrzne kryteria jego dzieła”.

Mimo że współczesny czytelnik nieczęsto obcuje ze światem mentalnym tak zorganizowanym i tak rozkładającym aporie, jak to jawi się w dziele Gustawa Siewertha zrekonstruowanym w książce Andrzeja Wiercińskiego, wniknięcie weń, czy może tylko namysł nad nim umożliwia, w znacznej mierze, świetny język autora i jego dar urzeczywi-

stniania w słowach jakości duchowych. Wierciński potrafił zakryty i bliski mistyki klimat pism Siewertha oddać w polskich odpowiednikach niemieckich terminów filozoficznych, bez ich redukcji i upraszczania, pozostawiając w przypisach brzmienie oryginalne.